

Warszawa, 30.03.2015r.

**Stanowisko Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD
ws. roszczeń wynikających z dekretu Bieruta i warszawskich ROD**

Okręgowy Zarząd Mazowieckiego PZD od wielu miesięcy podejmuje wysiłki i działania mające na celu normalizację sytuacji warszawskich ogrodów. Niestety opór w tej materii wydaje się niezmienny. Nie oznacza to jednak złożenia broni. Środowisko działkowe kolejny raz wyraża swoją ogromną solidarność z działkowcami z Warszawy, którzy zagrożeni są likwidacją swoich ogrodów, by spłacić długi Warszawy względem dekretovców wywłaszczonych w roku 1945r. na mocy dekretu Bieruta. Choć trzeba zdecydowanie podkreślić, że działkowcy nigdy nikomu nie zabrali, to teraz ich krzywdą chce się naprawiać błędy przeszłości. Przez ponad 50 lat działkowcy zagospodarowywali przekazane przez państwo tereny czyniąc je swoim wysiłkiem, ogromem pracy i zainwestowanymi własnymi oszczędnościami – pięknymi terenami zielonymi, które stanowią dziś zielone płuca stolicy. Teraz –po latach – działkowcy stali się niewygodni, a ogrody – przynajmniej w ich mniemaniu – niepotrzebne. Dlatego też urzędnicy warszawscy nie tylko nieustająco uprzykrzają życie działkowcom, wstrzymując ich wnioski o regulację stanu prawnego warszawskich ROD, ale też lekką ręką oddają roszczeniowe ogrody pod młotek. To całkowicie bulwersujące i nieczrozumiałe, dlatego jesteśmy wdzięczni za wsparcie płynące od działkowców z całej Polski, którzy jednoczą się we wspólnym wysiłku obrony warszawskich ROD. Jesteśmy przekonani, że problemy związane ze spłatą odszkodowań dla byłych właścicieli można rozwiązać w inny sposób, niż poprzez krzywdzenie działkowców i likwidację ogrodów. Nie sprzyja temu jednak cena gruntów warszawskich ogrodów, która jest tak atrakcyjna dla wielu, że burzy wszelkie możliwe sposoby rozwiązania tego impasu i niszczy wszelkie zasady i poszanowanie praw działkowców. Nie dziwi więc, że po kilku dekadach o te tereny – jakże cenne po wielu latach – upominają się nie tylko prawdziwi spadkobiercy byłych właścicieli, ale też osoby, które wykupiły roszczenia dla szybkiego wzbogacenia się.

Niedopuszczalne jest w naszej opinii, aby w demokratycznej Polsce do głosu dochodziły inicjatywy jawnie i bezpośrednio godzące w prawa innych grup społecznych. Niestety wydaje się, że idee głoszone przez stowarzyszenie „dekretowiec” są bliskie temu, czego chciałyby władze Warszawy. Okręgowy Zarząd Mazowieckiego PZD występował już do Pani Prezydent z apelem o sprawiedliwe rozwiązanie problemu likwidacji ogrodów działkowych w Warszawie funkcjonujących na gruntach zabranych byłym właścicielom tzw. dekretem Bieruta. Niestety wiele z naszych zarzutów i pytań wciąż pozostało bez odpowiedzi. To pokazuje, że słuszne są działania działkowców i struktur Związku, a zagrożenie względem ogrodów warszawskich jest jak najbardziej realne. Trudno zrozumieć, dlaczego to działkowcy mają być całkowicie odpowiedzialni i mają ponieść konsekwencje jako jedyni za nieudolne działanie państwa. Problem „dekretu Bieruta” pozostaje nierozwiązany od lat. Wciąż brakuje ustawy reprivatyzacyjnej, która mogłaby sprawę wyjaśnić i załagodzić. Mimo deklarowanej przez Prezydent Warszawy pomocy w obronie działkowców przed roszczeniami, z przykrością zauważamy, że deklaracje te pozostają jedynie w wymiarze słownym, czyny zaś świadczą zupełnie o czym innym.

Bez pardonów żądania stowarzyszenia „dekretowiec”, by odebrać działki tysiącom rodzin warszawskich jedynie po to, by zaspokoić żądania byłych właścicieli bezkosztowo dla władz stolicy, z całą pewnością są dla Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz atrakcyjne. To dlatego jesteśmy w tej sprawie lekceważeni i pomijani. Podkreślane wielokrotnie jak przykład dobrej woli władz Warszawy prace Komisji Warszawskiej od wielu miesięcy stoją w martwym punkcie. Nie z winy działkowców. Wszelkie inicjatywy są blokowane, przetrzymywane i opóźniane. To działanie jawnie wskazuje na zasadniczy cel władz Warszawy i nie pomogą tu żadne pozorujące listy i słowa. „Po czynach ich poznać” – dziś chyba nikt już nie ma wątpliwości, że toczy się walka o cenne grunty i tysiące rodzin działkowych, które przegrywają wojnę z biznesem i pieniądzem, który stał się motorem wszelkich bezwzględnych i bezdusznych działań urzędników.

Obecna sytuacja budzi obawy i niepokój całej społeczności działkowej. Uznajemy za słuszne wszelkie stanowiska i listy wysyłane do władz Warszawy. Mamy

nadzieję, że solidarność i jedność działkowców w obronie ogrodów kolejny raz zaowocuje sukcesem i razem uda nam się ocalić warszawskie ogrody. Członkowie OZM PZD są wdzięczni za wszelkie przejawy działań w obronie stołecznych ogrodów.

**Okręgowy Zarząd Mazowiecki
Polskiego Związku Działkowców**